

W przesyłce z Ukrainy wykryto trzy starożytne miecze

1 stycznia 2023

Kontrolujący przesyłkę pocztową nadaną w Ukrainie funkcjonariusze lubelskiej Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) odkryli 3 starożytne miecze. Są to zabytki archeologiczne pochodzące z wykopalisk.

Dwa miecze, akinakesy, powstały ok. VII-V w. p.n.e. Jak podkreślono w komunikacie KAS, „w polskich zbiorach znajduje się obecnie jedynie około 10 sztuk tego typu zabytków”.

Akinakes to prosty, krótki miecz, używany m.in. przez Persów, którzy przejęli go od Scytów. Był on dobrze znany Grekom już w V wieku p.n.e. Pierwszym, który wspomniał go literaturze, był Herodot, który opisując ofiarę złożoną przez Kserksesa, nadmieniał, że „po tej modlitwie wrzucił czarę do Hellespontu, nadto złoty mieszalnik i perski miecz, który zwą akinakes”. Miecze takie widzimy na reliefach z Persepolis; wspomina o nich Józef Flawiusz w „Dawnych dziejach Izraela”, porównując je do krótkich sztyletów. Akinakesy najczęściej były żelazne, ale mogły być też złote, z bogato zdobionymi rękojeściami i pochwami, dekorowanymi złotem i kością słoniową.

Miecz typu sarmackiego – trzeci z wykrytych przez funkcjonariuszy zabytków – jest z kolei datowany na IV/III w. p.n.e. – IV w. n.e.

Sarmaci byli ludem nomadów, zamieszkującym stepy od Uralu po Wielką Nizinę Węgierską. Posługiwali się oni różnymi typami mieczy, które z czasem ulegały różnym zmianom i stylistycznym, i funkcjonalnym. Sarmacka broń biała dominowała na stepach Eurazji aż po IV wiek. Została ona zastąpiona w okresie wielkiej wędrówki ludów przez miecz Hunów, który z czasem zastąpiły szable i pałasz.

Na razie wartość rynkową wykrytych mieczy określono na 6 tys. zł; ostateczną opinię ma jednak wydać niezależny rzeczoznawca.

Do ujawnienia zabytków doszło dzięki jednemu z funkcjonariuszy Oddziału Celnego Poczтового w Lublinie. Na podstawie gabarytów, wskazujących, że wewnątrz znajduje się coś długiego, wytypował ją do sprawdzenia. Przesyłkę prześwietlono specjalnym skanerem i okazało się, że w środku znajdują się zabytki, a nie – jak zadeklarował nadawca – „wyroby współczesne”.

Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie poinformował, że przesyłka adresowana była do mieszkańca północnej Polski.

Obecnie komórka dochodzeniowo-śledcza Izby Skarbowej przygotowuje materiały dla sądu, na podstawie których sąd orzeknie o przepadku zabytków na rzecz Skarbu Państwa. Sąd może też wskazać muzeum, do którego miecze trafią. Jeśli tego nie zrobi, decyzja taka będzie leżała w gestii Naczelnika Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej.

Autor: Anna Błońska

Na podstawie: Lubelskie.KAS.gov.pl

Źródło: KopalniaWiedzy.pl